

Chodzić w Duchu Świętym

34 tydzień zwykły

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

21.11.2021

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań:	Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta Mikos, Przemek Rożnowski, Elżbieta Gładka, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys, Małgorzata Marsicka, Monika Klawikowska, Małgorzata Wojdowska, Agnieszka Fryca-Kubińska, Patrycja Nocoń, Mateusz Kisiel, Sławomir Łasiewicki, Magdalena Fojutowska, Katarzyna Piwko – Zacharska, Piotr Stawiński
Korekta:	Jerzy Prokopiuk
Rysunek:	Marta Stańco
Dystrybucja broszury:	Basia i Marek Mikuccy
Asysta kościelna:	ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacje mobilne:	Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek
Druk:	Drukarnia Urdruk, Oleśnica
Projekty graficzne:	Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl

Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

21.11.2021, niedziela , Uroczystość Chrystusa Króla

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO DAĆ SIĘ PRZEMIENIĆ W KRÓLA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 18, 33b – 37

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Odpowiedział Jezus: *Tak, jestem królem*. Król raczej powszechnie kojarzy się z wykonywaniem władzy, rządzeniem, panowaniem, luksusami i przywilejami wynikającymi z zajmowanej pozycji społecznej. Jezus w całej Ewangelii radykalnie wywraca rozumienie tego pojęcia. *Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu*. (Mk 10,43;45). Władca = sługa, służba innym.
- Myślę, że każdy z nas w swoim życiu staje nie raz w miejscu, gdzie ma władzę. Jest liderem w organizacji, brygadzystą, pracodawcą, nauczycielem, lekarzem. Ale także bycie ojcem/ matką to także wykonywanie władzy rodzicielskiej. Opiekując się starszymi rodzicami też mam jakąś władzę nad drugim człowiekiem, szczególnie, gdy w różnych prostych sytuacjach jest ode mnie zależny. A ile władzy nad klientami w czasach tak zwanej komuny miała zwykła ekspedientka w sklepie mięsny! Pomyśl o sytuacjach swojego życia, takich, gdy ktoś był zdany na ciebie, zależny od ciebie, musiał z jakichś powodów słuchać ciebie. Czy byłeś królem na wzór Jezusa, to znaczy, czy służyłeś odpowiadając na potrzeby drugiego człowieka, czy raczej dawałeś odczuć, że to ty tutaj rządysz? Czy słuchałeś potrzeb innych, czy słuchałeś tylko swoich potrzeb?
- Wskazówkę do tego jak stawać się takim królem, o którym mówi Jezus, znajdujemy w ostatnich wersetach. *Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu*. Co to znaczy być z prawdy? Najpierw Jezus sam o sobie mówi - *Ja jestem prawdą* (J 14,6) oraz *Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J8,31). Mówiąc prostymi słowami - potrzebujemy czasu na przebywanie z Jezusem, aby zmieniał nas w króla według swojego rozumienia. Siostry Misjonarki Miłości, które radykalnie służą ubogim, zanim wyjdą na ulicę, spędzają godzinę na adoracji Jezusa - słuchają Go i pozwalają, aby zmieniał je od środka. Jeśli widzimy, jak pracują, to mamy świadomość, że to właśnie przebywanie z Jezusem dało im siłę do służenia, bo nasiąknęły Jego myślami i Jego postawą. Czy widzisz już od czego zacząć stawanie się królem? Co postanawiasz?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, abym chciał stawać się królem według Twojego wzoru, abym chciał spędzać z Tobą czas na adoracji, słuchaniu Słowa i dawał Ci przyzwolenie na dokonywanie we mnie zmian.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

22.11.2021, poniedziałek , Św. Cecylii

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO ODDAĆ JEZUSOWI WSZYSTKO.

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21,1-4

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Końcówka roku liturgicznego.. Zadam sobie pytanie : czy ja oddaję Bogu wszystko? ... czy może jedynie to, co mi zbywa.. Czy Bóg jest wypełnieniem mojego życia? .. czy może tylko dodatkiem, albo takim awaryjnym wyjściem, gdy jest mi źle, gdy sam już sobie nie radzę.. Czy Msza jest rytuałem, który powtarzam, bo tak mnie nauczono..? Czy może jednak spotkanie z Jezusem wypełnia mnie po brzegi? Czy daje mi moc.. siłę.. nadzieję.. miłość.. wiarę.. sens..? Czy ja oddaję Mu całego siebie? Czy pozwalam Mu się napełnić? Czy może wpuszczam Go tylko tam, gdzie sam uznaję za konieczne.. Czy pozwalam Mu wypełnić każdy najmniejszy zakamarek mojego serca?
- "Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni". Bo wszyscy wrzucali "z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała." Właśnie : Z NIEDOSTATKU. Dopiero wtedy, gdy zrozumieć, że tak naprawdę nic nie mam, bo wszystko zostało mi dane, dopiero, gdy pojmę, że Bóg nie podziwia mojego auta, domu, konta, złota, które gromadziłem całe życie.. dopiero, gdy zrozumieć, że przed Bogiem jestem nagi.. jestem ubogi.. dopiero wtedy jestem gotowy wypełnić się Jego miłością. Moje naczynie musi być puste.. musi być spragnione Jego obecności. Dopóki będę przywiązany do wszystkiego, co mam na ziemi.. dopóki będę pełen dóbr tego świata, tak długo nie będzie we mnie miejsca dla miłości Boga. On chce mnie całego.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, uczyni moje serce spragnionym Ciebie. Pokaż mi, że tylko w Tobie jest mój sens, moja siła, nadzieja, mój początek i koniec. Wypełnij mnie całego, bym nie pragnął niczego prócz Ciebie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

23.11.2021, wtorek , Św. Kolumbana

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO ŻYĆ SŁOWEM BOSKIM A NIE LUDZKIM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21, 5-11

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Niepokój o przyszłość jest naturalnym uczuciem. Dzięki niemu myślimy o przyszłości, planujemy działania oraz ważymy decyzje tak, by wykorzystując swój rozum, wrodzone lub nabyte zdolności, czy też osiągnięcia i wynalazki ludzkości, zapewnić sobie przetrwanie. Jednak wybuch pandemii zmienił wszystko. Zerwały się mechanizmy polityczne i gospodarcze, zmieniło się podejście ludzi do siebie i innych, a obowiązkowa izolacja pokazała wiele ukrywanych słabości czy nawet chorób naszego społeczeństwa. To spowodowało, że bałem się tego co się dzieje i co przyjdzie. Ten strach paraliżował mnie, zabierał odwagę w podejmowaniu ważnych decyzji, a zamęt informacyjny potęgował zagubienie.
- Dlatego usilnie wołałem o pomoc, wsparcie i pociechę. I Jezus wysłuchał mnie. Najpierw usłyszałem słowa Ojca rekolekcyjisty, który przypomniał mi, że nie ma chrześcijaństwa bez Krzyża. Trudy, niepokoje, wyrzeczenia, choroby, to są elementy mojego życia i nie mogę oczekiwać, że zawsze będzie miło i radośnie. Pan Jezus nigdzie nie obiecuje, że będzie miło i przyjemnie, ale że będzie ze mną przez cały czas, aż do skończenia świata i zaprasza, abym szedł za Nim biorąc swój krzyż.
- Dlatego tym bardziej stają się dla mnie jasne słowa „*Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono*”. Jeżeli ktoś głosi Boga bez krzyża, bez ofiary i trudu, obiecując proste rozwiązania – to kłamie. Jeżeli rysuje wizje apokaliptyczne i mówi, że tylko wybrani osiągną zabawienie to kłamie, gdyż Jezus daje swoją Miłość każdemu, kto chce ją przyjąć. Jeśli sieje niepokój, plotki i żyje sensacją to jest „nieprzyjacielem”. Jedynym naszym drogowskazem jest Słowo Boże, które jest żywe i prawdziwe. Czy odnosisz się do Słowa? Czy zanosisz swoje troski i niepokoje do Niego na modlitwie? Czy karmisz się Ciałem Eucharystycznym by żyć w wolności?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu Ty jesteś prawdziwy, żywy i wszechmocny. Zabierz proszę mój lęk i prowadź mnie pomimo burz przewalających się wokół mnie. Jezu, Ty się tym zajmij!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

**24.11.2021, środa , Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac i Towarzyszy
CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO ĆWICZYĆ BŁOGOSŁAWIEŃSTWO**

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Proroka Daniela 3, 62a i 63a. 64a 65a. 66a 67

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Rozdział trzeci proroka Daniela, to najwyższa forma wyznania wiary w słowie Bożym. Tak bowiem modlą się żydowscy młodzieńcy wrzuceni do rozpalonego pieca. Wzywają całe stworzenie do błogosławienia Bogu żywemu. Jest to ich wyznanie wiary i okazywanie zaufania w Boże prowadzenie. Potrzebujemy wzrastać do takiej wiary, która pozwoli nam objawiać postawę młodzieńców z pieca ognistego w najtrudniejszych chwilach naszego życia. Potrzebujemy ćwiczyć się w błogosławieństwie, dziękczynieniu i uwielbieniu w czasie spokojnym, które przygotowuje nas do czasu trudu, zamieszania i sytuacji granicznych. Jak reagujesz na sytuacje, które wydają się być bez wyjścia? Gdzie szukasz pomocy? W kim lub czym pokładasz swoją ufność?
- Młodzieńcy wzwają całe stworzenie, wszystkie naturalne potęgi, które zostały stworzone przez Boga żywego. Są to potęgi, nad którymi panuje ich Stworzyciel. Bóg żywy zaprasza nas dzisiaj, abyśmy uwierzyli, że On ma moc zapanowania także nad naszą naturą, chorobami, słabościami, niedomaganiem, bezradnością wobec ciągle tych samych grzechów. Zaprasza nas, abyśmy swoją ograniczoną naturą błogosławili Boga żywego. Jak reagujesz w czasie zmęczenia? Jak reagujesz w czasie choroby? Jak reagujesz w czasie dobrej fizycznej formy?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci, że jestem cały w Twoich rękach. Dziękuję Ci, że mogę całkowicie zaufać Twojemu prowadzeniu.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

25.11.2021, czwartek , Św. Katarzyny Aleksandryjskiej

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO ZDĄŻAĆ DO WIECZNOŚCI

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21, 20-28

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Czytania u końca roku liturgicznego mówią o końcu czasów, o powtórny przyjsciu Chrystusa. Bardzo możliwe, że ludzie pytali Jezusa o te tematy - w końcu mieli Go za autorytet, proroka i męża Bożego. Odpowiedź Jezusa na apokaliptyczne lęki brzmi: *nabierzcie ducha i podnieście głowy*. Jakie myśli się pojawiają w Tobie na temat końca świata, przyjscia Jezusa, apokalipsy? Czy ten temat jest jakoś obecny w Twoich myślach? Czy boisz się końca życia, jakie znasz?
- Perspektywa Jezusa to nie lęk, ale nadzieja i tęsknota - zbliża się wasze odkupienie. To także perspektywa z jaką patrzyli święci. Oni oczekiwali śmierci z tęsknotą za spotkaniem Jezusa. Całe rzesze męczenników wszystkich czasów dają nam świadectwo pewności tego, że życie doczesne nie jest najwyższą wartością, że po drugiej stronie życia czeka na nas Miłość. *Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.* (2 Kor 4, 17-18)
- *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.* (Mt 10, 28-31) Czy masz właściwą hierarchię wartości - tych doczesnych i wiecznych? Czy troszczysz się o właściwe rzeczy, tzn. czy troska o zdrowie, dobrobyt życia, rozwój materialny nie pochłaniają Cię na tyle, że brakuje już zasobów do zatroszczenia się o duszę - o Twój WIECZNY dobrobyt? O co chciałbyś/ powinieneś jeszcze zadbać dla swojego zbawienia a nie robisz tego? Dlaczego? Co konkretnie Ci przeszkadza?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Duchu Św. proszę zanurz moje serce jeszcze głębiej w Twoją miłość, żeby nic doczesnego nie mogło mi Cię przesłonić, żebym niczego i nikogo nie pragnął bardziej niż Ciebie!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

26.11.2021, piątek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO POZNAĆ WIECZNE SŁOWO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21,29-33

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Jezus przemawia językiem, który znają Jemu współcześni i my również. Odnoszę wrażenie, że Bogu bardzo zależy na tym, abyśmy Go rozumieli. W Jego wypowiedzi jest troska o to, aby istota rzeczy była widoczna i usłyszana. To On się pochyla nad nami, abyśmy trwali z Nim w dialogu. My natomiast jesteśmy wezwani, aby słuchać i mieć oczy otwarte.
- W przypowieści wyróżniają się następujące czasowniki. Spojrzeć czyli zwrócić ku czemuś uwagę, zauważyć. Samo zwrócenie uwagi być może nie wystarczy. Trzeba jeszcze widzieć. Zobaczyć tak, aby w nas coś z tego zostało. Patrzyć całym sobą i poznawać. Poznanie tego co najistotniejsze daje szansę na dobry wybór. Wybór wiąże się z odrzuceniem zbędnych rzeczy i pozostaniu przy istotnych. Dobry wybór ...ile w tym mądrości.
- To zapewnienie o przemijalności Jego słów jest dla mnie jak pieczęć z podpisem pod Pismem Świętym. Wieczne. Przeminięły już tysiąclecia, a to Słowo dalej aktualne. Czy nasze dzieci, wnuki i kolejne pokolenia spojrzą, będą widzieć i jeszcze poznają Słowo Boga? Wybór należy do nich. Bóg nie ma wnucząt...

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, niech Twoje Słowo będzie światłem dla moich stóp.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

27.11.2021, sobota

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO CZUWAĆ I MODLIĆ SIĘ W KAŻDYM CZASIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21,36 (śpiew przed Ewangelią)

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- **Czuwajcie.** To słowo od razu przypomniało mi nauczanie Jana Pawła II z 1983 r. „Co to znaczy: "czuwam"? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie. (...) Czuwam to znaczy dalej: dostrzegam drugiego.” Tak. Czuwać to być czujnym. Również w swoim sumieniu. To znaczy pragnąć spotkać się sercem z Tym, który ma nadejść, a kto jest dla mnie bardzo ważny i za kim tęsknię całą sobą, każdą cząstką mnie, czyli uczuciami, rozumem i wolą. Pamiętasz, kiedy ostatni raz Twoje serce tak za Nim tęskniło?
- **Módlcie się w każdym czasie.** Modlitwa nieustanna. Cały czas. 24/7. Modlitwa życiem, kiedy z kimś rozmawiam, kiedy o kimś myślę, kiedy coś robię, czy dokądś idę. Parafrazując słowa św. Ignacego żyć tak, aby wszystkie moje zamiary, decyzje, myśli, czyny, uczucia, słowa, pragnienia, marzenia, trudności, smutki, radości i rozproszenia były skierowane ku większej służbie i chwale Jego Boskiego Majestatu. Myślisz - niemożliwe? Słowo mówi, że dla Boga nie ma nic niemożliwego i wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy... Wystarczy tylko i aż w to uwierzyć.
- **Abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.** Ciągle wybierać Jezusa. Za każdym razem, gdy trudno i ciemno, gdy mnie to dużo kosztuje, gdy mam wrażenie, że to może nie ma sensu, gdy nie mam siły, ani ochoty... Wyrwać do końca. Bo kto jest wierny w rzeczach małych, nad wieloma będzie postawiony. Czuwanie to taka codzienna walka ze swoimi słabościami czy tym, co proponuje świat, w której stawką jest życie wieczne i stanięcie przed Panem twarzą w twarz na zawsze. Jaka to jest Boska perspektywa... Wyobraź sobie, że stajesz przed Nim, patrzysz w Jego oczy pełne miłości do Ciebie i zanurzasz się w tym spojrzeniu... Ja nie potrafię wyobrazić sobie niczego lepszego...

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie dziękuję Ci, że każdego dnia uczysz nas jak czuwać i modlić się w każdym czasie, całym sercem, wolą, uczuciami i umysłem.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

21.11.2021, niedziela – Ewangelia według św. Jana 18, 33b – 37

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”.

Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”.

Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”.

Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”.

Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś Królem?”.

Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”.

22.11.2021, poniedziałek – Ewangelia według św. Łukasza 21,1-4

Gdy Jezus podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki. I rzekł: „Prawdziwie powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie”.

23.11.2021, wtorek – Ewangelia według św. Łukasza 21, 5-11

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?»

Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie

zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie».

24.11.2021, środa – Proroka Daniela 3, 62a i 63a. 64a 65a. 66a 67

*Błogostawcie Pana, słońce i księżycu,
błogostawcie Pana, gwiazdy na niebie.
Błogostawcie Pana, deszcze i rosy,
błogostawcie Pana, wszystkie wichry niebieskie.
Błogostawcie Pana, ogniu i żarze,
błogostawcie Pana, upale i chłodzie.
Błogostawcie Pana,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki.*

25.11.2021, czwartek – Ewangelia według św. Łukasza 21, 20-28

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Skoro ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedzcie, że jego spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzi. Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. Biada brzemienym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią.

Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huków morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

26.11.2021, piątek – Ewangelia według św. Łukasza 21,29-33

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść:

«Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wszystkie wydarzenia, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą».

27.11.2021, sobota – Ewangelia według św. Łukasza 21,36 (śpiew przed Ewangelią)

Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)